Księga Hioba

Rozdział 23

**Job odwołuje się do Boga**

**1**. Na to odpowiedział Job i rzekł: **2**. I dziś moja skarga pełna jest goryczy, bo jego ręka zaciążyła na moich westchnieniach. **3**. O, gdybym wiedział, jak go znaleźć, ak dojść do jego trybunału, **4**. Przedłożyłbym mu moją sprawę, a moje usta napełniłbym dowodami. **5**. Chciałbym poznać słowa, którymi by mi odpowiedział, i dowiedzieć się, co mi powie. **6**. Czy w swojej wielkiej mocy będzie się prawował ze mną? Nie! Byleby tylko zwrócił na mnie uwagę, **7**. A wtedy człowiek sprawiedliwy będzie się z nim prawował i przez mego sędziego będę uznany za niewinnego na zawsze. **8**. Oto, gdy idę naprzód - nie ma go, a gdy się cofam - nie zauważam go. **9**. Gdy szukam go po lewej stronie, nie dostrzegam go, gdy się ukrywa po prawej, też go nie widzę. **10**. Zna bowiem drogę, którą postępuję; Gdyby mnie wypróbował, wyszedłbym czysty jak złoto. **11**. Moja noga trzymała się mocno jego śladu; jego drogą szedłem i z niej nie zbaczałem. **12**. Od przykazań jego warg nie odstępowałem, zachowywałem w sercu słowa pochodzące z jego ust. **13**. Lecz On jest zawsze ten sam, któż go odmieni? Czego On pragnie, to czyni. **14**. On też wykona, co mi jest przeznaczone; a takich przeznaczeń jest u niego wiele. **15**. Dlatego trwożę się przed jego obliczem i gdy to rozważam, drżę przed nim. **16**. Bóg pozbawił odwagi moje serce, a Wszechmocny przeraził mnie. **17**. Bo nie z powodu ciemności muszę milczeć ani z powodu mroku, który okrył moją twarz.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01